

::R1961 : strona 78::

WDZIĘCZNE JARZMO

„Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpocznienie. Weźmijcie jarzmo moje na się, a uczcie się ode mnie, żem Ja cichy i pokornego serca; a znajdziecie odpocznienie duszom waszym. Albowiem jarzmo moje wdzięczne jest, a brzemie moje lekkie jest” - Mat. 11:28-30

Jarzmo jest synonimem służebności i podporządkowania, a wszyscy na świecie znajdują się pod jakimś jarzmem – jarzmem politycznym, jarzmem społecznym, jarzmem finansowym, jarzmem biznesowym, jarzmem grzechu, samolubstwa, pychy itd. itd. Człowiek znajdujący się pod politycznym jarzmem odkrywa, że jest ono bardzo ciężkie. Dniem i nocą zajmuje się planowaniem i intrygami a sprawując swój urząd, studiuje całą sztukę światowej polityki, aby zyskać przychylność wyborców. Poświęca czas, pieniądze i myśli, oraz wyęży całą swoją energię na ryzykownym poszukiwaniu urzędu, który jeśli zdobędzie, przyniesie mu tylko wiele trosk i narazi go na bezmiar wrogości ze strony opozycyjnej partii, która często jest gotowa niewielkimi prowokacjami oczernić jego charakter.

Ci, którzy znajdują się pod jarzmem finansowym lub biznesowym, są tak samo uciskani. Pracują długo i ciężko; projektują i planują, wymyślają i denerwują się, oraz martwią, aby tylko się wzbogacić – i przez to wpadają w pułapkę, która okrada ich z prawdziwego szczęścia, którego nie może przynieść bogactwo.

Ci, co znajdują się pod jarzmem społecznym, ciężko pracują i wiele poświęcają, aby sprostać wymaganiom społeczeństwa. Nieliczni na skromniejszych drogach życia wiedzą, jakie jarzmo zaciska się na bogatych, a szczególnie na tych, którzy rywalizują ze sobą w lepszych warunkach. Kobiety często nie są w stanie sprostać tej niezadowolającej służbie, podczas gdy mężowie i ojcowie są doprowadzani do rozpacz i ruiny, starając się nadażyć za finansowym drenażem. Jarzma pychy, samolubstwa i wszelkiego rodzaju grzech, są również ciężkimi jarzmami, a ich ciężary są wielkie. Zrzucenie z siebie wszystkich jarzm i uwolnienie się od wszelkich ciężarów jest rzeczą niemożliwą w tym obecnym złym czasie. Książę tego świata, Szatan, narzucił na wszystkich jarzmo grzechu i nie ma nikogo, kto mógłby wybawić nas z tego jarzma i jego wiążących powrozów, ale Chrystus we właściwym dobrym czasie uwolni wszystkich, którzy przychodzą do

Niego przez wiarę i pokutę.

Chociaż ostatecznie celem Chrystusa jest uwolnić tych wszystkich ludzi spod wszelkiego jarzma i zdjąć z nich wszelkie brzemie, to jednak On widzi, że ludzie jeszcze nie są w stanie korzystać i cieszyć się tą chwalebnią wolnością synów Bożych. Zatem poprzez dyscyplinę i ćwiczenia zamierza doprowadzić ich do tego stanu. Dlatego ci, którzy chcą być uwolnieni spod twardego jarzma grzechu i obecnego porządku rzeczy, muszą całkowicie poddać się Chrystusowi i przyjąć na siebie Jego jarzmo. On zaprasza wszystkich, którzy przyszli, aby uświadomili sobie niewygodę innych jarzm i poczuli ciężar innych brzemion, aby przyszli do Niego po odpoczynek i uwolnienie.

::R1961 : strona 79::

Serdecznie i ze współczuciem mówi On do wszystkich obciążonych i zasmuconych: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię; odpocznienie. Weźmijcie jarzmo moje na się” itd. Tysiące odpowiedziały na to uprzejme zaproszenie, zaświadczając o lekkości jarzma Chrystusa i błogosławieństwach Jego obiecanego odpoczynku. A jednak odpoczynek ten nie oznacza ogólnego doczesnego dobrobytu i wolności od trosk oraz trudów i od wszelkich ograniczeń.

Obserwując doświadczenia Apostoła Pawła, mało kto powiedziałby, że jarzmo Chrystusa na jego ramionach było lekkim jarzmem albo że ciężar dzieła Chrystusowego, które dźwigał, było lekkie. Jednak najwyraźniej on tak je rozumiał, ponieważ poczytał sobie za nieocenioną przywilej znosić to twarde jarzmo jako dobry żołnierz, ze względu na Chrystusa. Z radością poniósł stratę wszystkich rzeczy i poczytał je sobie za śmieci, aby mógł Chrystusa zyskać i znaleźć Go. Radował się, że mógł być uczestnikiem cierpień Chrystusa, aby także mógł być uczestnikiem Jego chwały i mieć udział z Nim w błogosławionym dziele Jego Królestwa.

Błogosławione dzieło! Paweł chlubił się perspektywą tej przyszłej misji i natychmiast przygotował do niej swój umysł, gorliwie i energicznie oddając tutaj swoje życie w służbie Pańskiej, zgodnie ze wskazówkami zawartymi w Boskim planie. Czyż nie wzięł on na się jarzma Chrystusowego; nie starał się sam siebie prowadzić, lecz pokornie poddał się Chrystusowi i posłusznie podążał za Jego przewodnictwem, dokądkolwiek go prowadził – czy do więzienia i w dyby, będąc haniebnie, publicznie pobity lub ukamienowany, lub gdy rozbił się okręt, pozostając w niebezpieczeństwach na lądzie i morzu, pomiędzy pogańskimi nieprzyjaciółmi i fałszywymi braćmi, gdy ciężko pracował lub boleśnie się trudził? W tym wszystkim Paweł uważał to brzemie Chrystusowe za lekkie, a Jego jarzmo za łatwe. O doświadczeniach swoich mówił, że są to lekkie uciski, mówiąc, że w prześladowaniach radował się. A gdy Paweł i Syłas znajdowali się w otchłani nędznych lochów, z okaleczonymi plecami i uwięzionymi w dybach nogami, radowali się i śpiewali ku chwale Boga.

Szczepan posiadał taki sam pokój i radość, chociaż jego wrogowie kamienowali go na śmierć. Tysiące innych świętych Bożych może zaświadczyć o tym samym – byli spokojni i radowali się pośród ubóstwa, choroby, ucisków, pokus i wrogów ze wszystkich stron, a nawet w płomieniach gwałtownych prześladowań. Skąd to pochodzi? Lub w jaki sposób można pogodzić ten pokój, a nawet radość, z takimi warunkami? Odpowiedź brzmi: jest to odpoczynek umysłu – „Człowieka polegającego na tobie zachowasz w pokoju, w pokoju mówię, bo w tobie ufa”. Nikt nie może doznać błogosławieństwa tego odpoczynku, dopóki go sam nie doświadczy. I nikt nie zdaje sobie sprawy z jego wielkiej wartości, dopóki nie zostanie poddany próbom cierpienia.

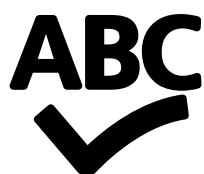
::R1962 : strona 79::

Pan daje klucz do tego odpoczynku w słowach: „A uczcie się ode mnie, żem Ja cichy i pokornego serca”. Zaprawdę, w cichym i spokojnym duchu spoczywa tajemnica odpoczynku. Być cichym oznacza rozwijać łaskę cierpliwości, miłujące poddanie się pod wolę Bożą, trwałą ufność w Jego miłość i troskliwą opiekę, oraz w mądrość Jego prowadzących rad i wyzwalających opatrności, a także wytrwałe dążenie do tego celu poprzez złe i dobre doświadczenia, lub sprzyjające, lub niekorzystne okoliczności.

Niech umiłowane dzieci Boże starają się coraz więcej naśladować cichego i pokornego ducha Chrystusowego, przyjmując opatrności Boże i przestrzegając Jego przykazań oraz postępując tak, jak On to czynił. Bądźmy uzbrojeni w moc, którą tylko On może dostarczyć, i dostarczy tym wszystkim, którzy wezmą na siebie Jego jarzmo, ucząc się od Niego.

=====

— 15 kwietnia 1896 r. —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.